



Informacje o książce

Autor: Juraj Červenák

Tłumaczenie: Agata Mickiewicz-Janiszewska

Wydawca: Erica

Seria: Czarnoksiężnik

Rok wydania: 2014

Stron: 323

Wymiary: 20,5 x 14,1 x 2,2 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-64185-00-7

Recenzja

Powrót Czarnego Rogana w kolejnej odsłonie cyklu *Czarnoksiężnik* z pewnością był wyczekiwany przez wielu czytelników. Nie bez kozery, bowiem seria ta została uznana za „najlepszą czeską i słowacką książkę roku” przez akademię science fiction i fantasy. Pogromca Awarów tym razem, co sam tytuł może wskazywać, będzie musiał zdobyć magiczny miecz jednego z bogów i w tym celu udaje się na czeskie ziemie. Wydaje się jednak, że nie jest to główna oś fabuły, ponieważ tą stanowi konflikt Czechów z Łuczanami.

Rogan wraz z Gorywałdem i Mireną zwaną „Osą” przypadkiem stają się „gośćmi” księcia Łuczan, a w niedalekim czasie poznają także czeskiego księcia. Po drodze znajdują także nowego towarzysza do swojej nietuzinkowej paczki. W porównaniu z *Władcą wilków* autor zadbał o to, aby dialogi i same postaci były ciekawsze. Wreszcie możemy lepiej poznać wilczego towarzysza potomka Czarnowira – Gorywałda, a także dość wyrazistego Dagomira.

W tym miejscu należy wspomnieć, że również w tej części serii oprócz fantastyki otrzymujemy również sporą dawkę realiów historycznych. Sam konflikt Łuczan z Czechami oraz postaci ich książąt, odpowiednio Włóściława oraz Neklana, są zaczerpnięte z *Kroniki* Kosmasa. Również finałowa bitwa rozgrywa się na historycznym Turzym Polu.

Miecz Radogosta czyta się bardzo dobrze i szybko, ponieważ jest przystępnie napisany. Uważam, że tłumaczenie stoi na dobrym poziomie, jednak wpadł mi w oko pewien szczegół, który trochę psuje ten wizerunek. Chodzi mianowicie o koneksję rodzinną pomiędzy Neklanem a Częstomirem. Najpierw ten ostatni nazywany jest kilka razy bratankiem tego pierwszego, a w dalszej części obaj panowie są już kuzynami... Błąd tłumaczki wydaje się być ewidentny. Od strony edytorskiej znalazłem tylko kilka literówek. Książka została wydana na dobrej jakości papierze, okładka zaś jest utrzymana w konwencji mrocznego komiksu, jak przy pierwszej części.

Dzieło Červenáka przeznaczone jest dla miłośników fantasy, którzy są ciekawi mitycznego świata na ziemiach Słowian. Chciałbym polecić tę książkę przede wszystkim osobom, które czytały wcześniej pierwszą część przygód Czarnego Rogana. Autor nadal utrzymuje poziom serii i nie można być zawiedzionym. Osobom, które nie czytały *Władcy wilków*, proponowałbym jednak sięgnięcie do lektury

Miecza Radogosta

dopiero po zapoznaniu się z pierwszą częścią. Tym, którzy odczują lekki niedosyt z powodu zakończenia, mogę jedynie polecić cierpliwie czekać na kolejną odsłonę serii, która zapewne ukaże się już w ciągu najbliższego roku.

Autor: *Andrzej Zyśko*

Opublikowano 05.11.2014 r.